

Sygn. XXVIII C 1929/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Paweł Krekora
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wolicka

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

R. S.

D. S.

przeciwko

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) zawarta w dniu 20 maja 2008 r. pomiędzy powodami R. S. i D. S. a (...) Bank S.A. w L. jest nieważna,
- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów R. S. i D. S. łącznie kwotę 233 500,58 zł (dwieście trzydzieści trzy tysiące pięćset zł 58/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty,
- w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów R. S. i D. S. łącznie kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. XXVIII C 1929/21

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 10 marca 2021 roku (data nadania – koperta k.74) przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., strona powodowa wniosła o:

- ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 20 maja 2008 r. zawarta pomiędzy R. S. i D. S. a (...) Bank S.A. w L., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna,

2) zasądzenie od pozwanego banku solidarnie na swoją rzecz kwoty 235 826,82 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu jako świadczenia nienależnego całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie 15 marca 2011 r. – 15 stycznia 2021 r. oraz składek na ubezpieczenie nieruchomości (2326,24 z) za okres 25 listopada 2013 r. - 25 listopada 2020 r.,

ewentualnie o:

3) ustalenie, że kwestionowana przez powodów umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, niewiążące powodów (§c 2, 6 ust. 5, 7 ust. 22), a powodowie są zobowiązani do zwrotu na rzecz pozwanego kredytu w kwocie 343319,15 zł w okresie 360 miesięcy, bez waloryzacji kursem chf/pln, w oparciu o oprocentowanie przewidziane umową,

4) zasądzenie od pozwanego banku solidarnie na swoją rzecz w związku z powyższym żądaniem kwoty 107251,51 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu jako świadczenia nienależnego nadpłat rat uiszczanych w wykonaniu umowy zawierającej niedozwolone postanowienia.

Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania z odsetkami, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pозew - k. 3-99v).

W uzasadnieniu strona powodowa powołała się na fakt zawarcia z pozwanym bankiem umowy kredytu hipotecznego w dniu 20 maja 2008 r. W ocenie powoda przedmiotowa umowa jest nieważna, przez co uprawniony jest on do dochodzenia od pozwanego uiszczonych w jej wykonywaniu kwot. Ewentualnie strona powodowa wskazała, że w przypadku uznania jedynie za nieważne/bezskuteczne poszczególnych postanowień umowy dotyczących zasad wypłaty i spłaty kredytu, uprawniony byłby on do dochodzenia nadpłat uiszczonych na rzecz banku na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (pозew k. 3-24v).

Pozwany Bank konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, kwestionując przy tym roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości, a także o zasądzenie solidarnie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady, akcentując ważność zawartej umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień, jak i wysokości. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda wskazując, że roszczenie uległo przedawnieniu zarówno przy wzięciu pod rozwagę terminu 2 letniego z art. 731 k.c., jak i 3 letniego z art. 118 k.c. (odpowiedź na pozew – k. 102-138v). Dodatkowo wskazywał pozwany na nadużycie prawa przez powodów.

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 maja 2008 roku strona powodowa zawarła z (...) Bank S.A. w L., którego następcą prawnym jest (...) Bank (...) S.A. w W. (bezsporne) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego nr (...). Kredyt został udzielony w celu finansowania przez powodów zakupu domu w K.. Transakcja sprzedaży domu zawierała cenę określoną w złotych polskich, wobec czego powodowie potrzebowali kredytu również w złotych polskich. Celem kredytu było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów. W dacie zaciągania zobowiązania powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Strona powodowa jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymywała konsekwentnie swoje żądanie (umowa kredytu – 43-57, zeznania powoda na rozprawie 4/11/2021 – k. 323-325 e-protokół).

Zawarcie umowy poprzedziło spotkanie powodów z pracownikiem banku. Oferta kredytu denominowanego została powodom przedstawiona z uwagi na brak zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu typowo złotowego. W trakcie spotkania wskazywano na bezpieczeństwo produktu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego, aczkolwiek powodom nie przedstawiono symulacji w zakresie wpływu zmian kursu chf na wysokość raty płatnej w pln oraz wysokość zadłużenia wyrażonego w pln. Pomimo tego powodowie nie śledzili historycznych kursów chf względem

pln we własnym zakresie (zeznania powodów na rozprawie). W odniesieniu do kwestii ryzyka kursowego w § 17 umowy wskazano, że Kredytobiorca oświadczył i zapewnił bank, że w przypadku kredytu w walucie obcej jest świadom ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem tego kredytu. Powodowie kredyt spłacają w walucie polskiej, nigdy nie dokonywali płatności w innych walutach, o możliwości spłaty kredytu w chf od dnia zawarcia umowy nie mieli wiedzy – o możliwości tej nie poinformował ich pracownik banku. (umowa kredyt, § 17, zeznania powodów). Pozwany udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 165794,59 chf. Kredyt mógł być wypłacony w pln przy zastosowaniu kursu kupna dewiz obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu lub poszczególnych jego transz, chyba że jego celem było finansowanie zobowiązań w za granicą lub przeznaczony był na spłatę kredytu zaciągniętego w walucie obcej w innym banku – wtedy dopuszczalna była możliwość jego uruchomienia w walucie kredytu – chf. W zakresie spłaty miała ona następować poprzez potrącanie środków z rachunku wskazanego w § 3 ust. 17 umowy, tj. rachunku technicznego do obsługi kredytu o nr (...). Zarówno w tej jednostce, jak i w § 7 zatytułowanym Spłata kredytu nie wskazano w jakiej walucie prowadzony jest ten rachunek. Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia na wskazanym rachunku środków niezbędnych do realizacji umowy. W przypadku kredytu udzielonego w walucie obcej, jeżeli zapłata nastąpić miała w PLN, równowartość w PLN kwoty waluty do spłaty w walucie obcej przeliczana jest według kursu sprzedaży dewiz/pieniądza zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany Kredytobiorcy do dokonywania spłat z tytułu Kredytu (§ 7 ust. 11). W przypadku braku spłaty wymagalnych należności kredytobiorca wyrażał zgodę na ich potrącenie przez banku z któregośkolwiek rachunku prowadzonych przez bank (§ 7 ust. 14). Reasumując, do rozliczenia transakcji wypłaty i spłat kredytu stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży walut stosowanych przez bank. Oprocentowanie kredytu było zmienne i składało się z sumy stawki referencyjnej LIBOR dla lokat 3-miesięcznych oraz stałej marży banku 0,86 pp (§ 3). W przypadku kredytu indeksowanego jego spłata dokonywana była w złotych. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy (umowa).

Kredytobiorcy przysługiwało prawo wnioskowania o zmianę umowy, w tym zmianę waluty kredytu, za zgodą banku (§ 10 umowy). Zabezpieczeniem spłaty kredytu było ustanowienie na kredytowanej nieruchomości hipoteki zwykłej w kwocie 165794,59 chf oraz kaucyjnej do kwoty 82987,30 chf cesja na rzecz banku wierzytelności z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości (umowa § 3, 29).

Rachunki techniczne przeznaczone do spłaty kredytu, zarówno ten wskazany w umowie, jak i aktualnie obowiązujący o innym numerze w związku z przekształceniami (...) Banku S.A. księgowane były w walucie chf (historia rachunku technicznego k. 282-292v). Harmonogram spłaty kredytu wyrażony był w chf (harmonogramy k. 294-296).

Kwota udzielonego kredytu została wypłacona w kwocie 322209,23 zł. Dodatkowo kredytem sfinansowano prowizję (1651,46 chf) oraz opłacenie składki ubezpieczeniowej na wypadek utraty pracy, hospitalizacji i życia w (...) S.A. (5780,10 chf). W okresie 15 marca 2011 r. - 15 stycznia 2021 r. strona powodowa na rzecz banku uiścił kwotę 233 500,58 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 2326,24 zł tytułem składki na ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (zaświadczenia banku – k. 58-65).

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń. Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania powodów. Na potrzeby ustaleń faktycznych pominięto natomiast, jako nie mające znaczenia, dowody z pozostałych dokumentów załączonych przez strony, w tym: prywatnej symulacji w zakresie „odfrankowania” kredytu, historii rachunków powodów czy raportu KNF, gdyż nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o zapłatę i ustalenie, są opinie podmiotów trzecich wydawane co do zagadnień o charakterze ogólnym, niezwiązanym bezpośrednio z poddaną analizie prawnej umową. Zresztą stanowiska i opinie prawne powoływane przez strony w charakterze dowodów mogłyby świadczyć co najwyżej o poszukiwaniu przez strony wsparcia ich argumentacji prawnej, a nie służyć celem wykazania konkretnych faktów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakty te winny zaś dotyczyć wskazanych powyżej kwestii dotyczących procesu zawierania umowy.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i jego wpływu na ważność kontraktu. Generalnie rzecz ujmując, dla dokonania tej analizy odwoływanie się do ogólnych opinii czy raportów dotyczących zaleceń w zakresie oferowania produktów kredytowych nie ma znaczenia. Osnową sporu jest bowiem dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorzec umowny i ustalenie, czy wyraźnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące zasad kredytowania są ważne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązanym z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało również przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, wobec wykazania wysokości roszczenia dokumentami pochodzącymi od pozwanego. Z uwagi na uwzględnienie głównego żądania o zapłatę i ustalenie, bezprzedmiotowe było rozpatrywanie roszczeń ewentualnych, w tym roszczenia o zapłatę, którego ocena wymagałaby dopiero zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Z tych samych przyczyn pominięto wnioski o dowody z opinii biegłych mających potwierdzać nieprawidłowość konstrukcyjną zastosowanych w umowie kursów kupna/sprzedazy, jako podstawy nieważności umowy.

Oddaleniu podlegał również wniosek o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 11/21. Nie umniejszając wagi merytorycznej tego rozstrzygnięcia dla usprawnienia postępowań w sprawach tzw. kredytów frankowych, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest skutku prejudykalności w rozumieniu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej treści uchwały, jaka ma zostać wydana w tej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Żądanie o zapłatę zostało oddalone w części, w jakiej nie było wymagalne oraz w zakresie, w jakim strona powodowa domagała się zwrotu uiszczonych za pośrednictwem banku składek na ubezpieczenie kredytowanej nieruchomości. W pozostałym zakresie, w ocenie Sądu Okręgowego, żądania procesowe powodów o ustalenie i zapłatę były uzasadnione zarówno co do zasady, jak i wysokości stąd też pozytywne rozstrzygnięcie Sądu w stosunku do nich.

W ocenie Sądu niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej okazało się przeanalizowanie następujących zagadnień:

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.
2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.
3. Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień umowy kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).
4. Skutki ustalenia nieważności Umowy (rozliczenie stron).
5. Koszty procesu.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu denominowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wążek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie z niej nieważnych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula przeliczeniowa wyrażająca wysokość świadczenia ze strony banku w PLN oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., V ACa 143/20, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE, czego w ocenie Sądu nie zmienia niedawne orzeczenie z 2 września 2021 r., C-932/19, gdyż w polskim systemie prawnym brak dedykowanej normy, na temat której wypowiedział się Trybunał), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna LIBOR właściwa jedynie dla określonych walut obcych).

Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił zarówno żądanie ustalenia nieważności umowy opierane na treści art. 189 k.p.c., jak i żądanie o zapłatę, które swoje oparcie ma w przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 405 i 410 k.c.).

Niewątpliwie w ocenie Sądu strona powodowa – wbrew twierdzeniu pozwanego – jako strona umowy, ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności kontraktu. W sytuacji stosunku prawnego o ciągłym charakterze, jakim jest analizowana umowa, a także dokonania w oparciu o nią innych czynności o istotnych skutkach prawnych (np. ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na kredytowanej nieruchomości – hipoteki) orzeczenie w przedmiocie ważności/istnienia stosunku prawnego osadzonego w kwestionowanej umowie kredytu pozwoli wyeliminować wszelką niepewność, jaka może towarzyszyć rozliczeniu kontraktu i innych skutków, jakie jego obowiązywanie mogło wywołać w obrocie prawnym (np. wpis hipoteki, wpisy w rejestrach bankowych). Dodatkowo należy wskazać, że roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Z kolei przesądzenie o nieważności umowy stanowiło asumpt do uwzględnienia żądania zapłaty świadczeń, jakie strona powodowa świadczyła wykonując umowę uznaną za nieważną. Wobec braku przesłanek negatywnych z art. 411 k.c. powód uprawniony był do domagania się zwrotu pieniędzy, jakie świadczył bezpodstawnie na rzecz banku. Sąd Okręgowy podziela zapatrywania wyrażone chociażby w uchwałach Sądu Najwyższego z 2021 r. wydanych w sprawach III CZP 6/21 oraz III CZP 11/20. Sąd Najwyższy w judykatach tych przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Tym samym dla uwzględnienia powództwa bez znaczenia pozostawała kwestia stopnia spłacenia kredytu przez stronę powodową na rzecz pozwanego banku. Roszczenie to nie uległo także przedawnieniu. Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założenia stronę umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie.

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędną kwestią wymagającą analizy było ustalenie czy zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest ważna. Umowa została zawarta przez stronę powodową działającą w charakterze konsumenta, gdyż z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby strona powodowa zawierając umowę dokonywała czynności związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). Wobec tego punktem wyjścia do dalszych analiz winno być ustalenie, czy będący przedmiotem sporu kontrakt zawierał niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to jaki jest skutek tego ustalenia na problem ważności umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadniczo znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317; wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania wyrażone w przywołanych orzeczeniach, wyrażonych także w sprawach z zakresu obrotu obustronnie profesjonalnego. Podkreślić przy tym należy, że zachowują one aktualność także w sprawie niniejszej, niemniej jednak z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z konsumenckiego charakteru kontraktu. Zaakcentowania wymaga bowiem okoliczność, że w sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentem został wykorzystany wzorec przygotowany przez pozwanego, który regulował sporne zagadnienia związane z indeksacją (przeliczeniem), wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumenta. Co warte podkreślenia teza tam ma swoje wyraźne normatywne umocowanie w treści art. 5 dyrektywy 93/13, przez co nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Mając na względzie treść procesowego stanowiska strony pozwanej należy wskazać, że strony niniejszego sporu odmiennie rozumiały postanowienia § 7 kontraktu co do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie chf, w jakiej zobowiązanie zostało wyrażone. W ocenie pozwanego brzmienie ust. 11 i 14 wspomnianej jednostki redakcyjnej umowy uprawniało do wyciągnięcia tezy, że powodowie możliwość spłaty kredytu w chf mieli od początku i tylko z uwagi na świadomą decyzję, postanowili spłacać kredyty w walucie polskiej godząc się na każdorazowe przeliczenie spłaty według tabeli kursowej banku. Powodowie zaś wywodzą, że możliwości takiej byli pozbawieni, a ponadto nie byli o niej poinformowani przy zawieraniu umowy. Dlatego też konieczne jest w omawianym, istotnym zakresie, odwołanie się do przywołanych powyżej reguł wykładni oświadczeń woli. Rację ma bowiem pozwany wywodząc, że zapewnienie kredytobiorcy stosunku z udziałem czynnika waluty obcej bezpośredniej spłaty zobowiązania w tej walucie od początku trwania kontraktu, zniwelować by mogło nierównowagę kontraktową osadzoną w kwestii każdorazowego ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy przez bank, za pomocą autorsko tworzonej tabeli kursowej. Niemniej jednak w świetle materiału procesowego niniejszej sprawy, a przede wszystkim brzmienia spornego § 7 umowy, brak podstaw do wyciągnięcia takiego wniosku. W treści umowy brak bowiem wyraźnego wskazania, że rachunek techniczny do obsługi kredytu prowadzony jest w CHF i że kredytobiorca ma możliwość bezpośredniego, niewymagającego spełnienia żadnego warunku ze strony banku, świadczenia w tej walucie. Wniosek taki można jedynie wyprowadzić z wnioskania a contrario co do analizy postanowienia § 7 ust. 11 i ust. 13 – skoro w nim mowa o kredycie w walucie obcej (tu chf), jeżeli ma być spłacany w PLN lub w innej, niż waluta kredytu, walucie obcej z zastosowaniem tabeli kursowej banku, to – a contrario – tabela kursowa nie jest stosowana w przypadku spłaty kredytu w walucie, w jakiej został udzielony, tj. w CHF. Wydaje się jasne, że przy uwzględnieniu konsumenckiego charakteru analizowanej czynności, wyinterpretowanie tezy co do możliwości bezpośredniej spłaty

w CHF nie jest jednoznaczne i może budzić uzasadnione wątpliwości z obiektywnego punktu widzenia (drugi etap badania oświadczenia w ramach kombinowanej metody wykładni). W szczególności, że powodowie nie zarabkowali w walucie szwajcarskiej, a środki z kredytu były potrzebne na spłatę zobowiązania wyrażonego w PLN. W świetle postanowień umowy uprawniony jest zatem dla przeciętnego konsumenta wniosek, że spłata kredytu mogła nastąpić jedynie w PLN, względnie w innej niż CHF walucie obcej, bo jedynie takie sytuacje regulowały wprost postanowienia umowne. W obydwu zaś tych przypadkach zastosowanie miały tabele kursowe banku. Stosując zatem kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli stron umowy oraz zasadę obciążenia skutkami niejasnych postanowień autora wzorca (in dubio contra proferentem) należy dojść do wniosku, że w świetle postanowień kontraktu, powodowie pozbawieni byli możliwości bezpośredniej spłaty zobowiązania w CHF do czasu uchwalenia ustawy antyspreadowej w 2011 r.

Należy zauważyć, że oceny tej nie zmienia wykazania w zaświadczeniach okoliczność zarejestrowania kilku spłat bezpośrednio w CHF. Z dokumentów tych zdaje się wynikać, że dwie płatności dotyczące spłaty kapitału (z 15/11/2019 i 16/12/2019) oraz pięć płatności z zakresu odsetek (z 18/08/2008, 15/02/2009, 16/03/2009, 17/08/2009 oraz 15/01/2020) miały zostać uiszczone bezpośrednio w walucie szwajcarskiej, bez zastosowania przeliczenia po kursie banku. Dopelnieniem tego stanu rzeczy jest załącznik nr 3 do odpowiedzi na pozew obrazujący historię rachunku technicznego, z którego wynika zaksięgowanie w CHF pięciu wpłaty, z czego jedna z nich to wpłata prowizji finansowanej kredytem (§ 3 ust. 5 i 6 umowy), pozostałe zaś dotyczą księgowania spłaty odsetek, z czego co do 3 operacji na kwotę 0,37 CHF. Z wydruku tego wynika również, że księgowanie pozycji dot. prowizji miało związek z migracją danych kredytów z (...) (w założeniu D. Bank). Powodowie zaś oświadczyli, że nigdy nie dokonywali spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Sąd dał wiarę tym wyjaśnieniom mając na względzie fakt, że zaksięgowanie spłat w CHF ma miejsce kilka razy na przestrzeni 13 lat spłaty kredytu, z poza zaksięgowaniem prowizji finansowanej z kredytu, płatności te dotyczą kwot 0,37 CHF (co wynika z historii księgowania przedstawionych przez pozwanego). W świetle zasad doświadczenia życiowego nieprawdopodobne jest, aby powodowie odrębnie względnie rat kapitałowych, uiszczali w walucie CHF spłaty rat odsetkowych w takiej wysokości. Należy zatem uznać, że wyjaśnieniem tych rozbieżności są błędy w zakresie księgowania potrącanych w walucie PLN wpłat, być może w związku z migracją danych D. Banku (poprzednika prawnego pozwanego), a nie wpłaty powodów bezpośrednio w walucie CHF.

Poza tym sporna pomiędzy stronami umowy była problematyka rozumienia pouczenia zamieszczonego w dokumentacji umownej co do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania z walutą obcą, jako miernikiem jego wartości. Strona pozwana zasadniczo wywodzi z niego pełne zaznajomienie konsumenta z zagadnieniem ryzyka towarzyszącego zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania odnoszącego się do kursu waluty obcej. Pierwszorzędne znaczenie należy tu nadać literalnej treści pouczenia ujętego w dokumentacji umownej, tj. § 17 ust. 1 pkt d) umowy, zgodnie z którym kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego. Może zostać uznane za wątpliwe, aby omawiane oświadczenie komponowało się w działanie przedsiębiorcy w wymóg działania w dobrej wierze, o którym stanowi preambuła i art. 3 dyrektywy 93/13 (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Niemniej jednak w ocenie Sądu kwestia zakresu przekazanych powodowi pouczeń nie może świadczyć o samodzielnej przyczynie nieważności umowy, skoro powód-konsument, dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, dysponując choć ograniczonym pouczeniem, miał jednak możliwość dopytania czy samodzielnie zweryfikowania kwestii przedstawionego mu ryzyka. Poza tym inicjatywa dowodowa strony powodowej nie zmierzała do wykazania zaistnienia szkody, która jest niezbędną przesłanką tożsamego żądania przewidzianego przez art. 12 ust. 1 pkt 4 o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania Sądu Najwyższego wyrażone w przywołanym wyroku, zgodnie z którymi brak poinformowania klienta o pełnym obrazie ryzyka związanego z danym produktem poprzez zatajenie posiadanych przez bank informacji, może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową. W takim wypadku konsumentowi przysługuje uprawnienie m.in. do naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu (art. 12 ust. 1 pkt 4 pnru). Jednoznaczne posłużenie się przez ustawodawcę krajowego, transponującego do polskiego systemu prawnego dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk

handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającą dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE, 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady ("Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych"), stwierdzeniem o możliwości unieważnienia umowy ze wzajemnym zwrotem świadczeń jako sposobu naprawienia szkody doznanej na skutek dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej przez przedsiębiorcę, czyni koniecznym wykazanie przez pokrzywdzonego konsumenta doznania szkody wskutek zawarcia umowy poprzedzonej zastosowaniem nieuczciwej praktyki rynkowej. W sprawie niniejszej inicjatywa dowodowa powoda nie zmierzała w tym kierunku, a ponadto Sąd doszukał się przesłanek do ustalenia nieważności umowy w jej istotnych, konstrukcyjnych postanowieniach, zatem na kanwie sprawy niniejszej brak podstaw do ustalenia nieważności umowy wywodzonej z kwestii niepełnego pouczenia o ryzyku kursowym i jego wpływie na zakres zobowiązania powoda. W szczególności, że w sprawie niniejszej kwestionowana była czynność bankowa w postaci kredytu denominowanego. W ocenie Sądu, przeciętnemu konsumentowi nie powinno nastręczać trudności przy uwzględnieniu wiedzy powszechnie znanej, że wyrażenie przedmiotu zobowiązania kredytobiorcy w walucie obcej uzależnia wysokość jego świadczenia od kursów walut względem waluty macierzystej, które z założenia są zmienne. Mając zaś na uwadze, że w polskim systemie prawa prywatnego w związku z transpozycją Dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych istnieje mechanizm uzależniający ustalenie nieważności umowy, połączony z obowiązkiem zwrotu świadczeń wzajemnych, od spełnienia przewidzianych art. 12 pnru przesłanek, nie jest zasadne stawianie tezy o możliwości ustalenia nieważności umowy na podstawie Dyrektywy 93/13, tylko z uwagi na niepełne pouczenie konsumenta o ryzyku walutowym. W szczególności, że Pnru wprowadza precyzujące pojęcie przeciętnego konsumenta, będącego podmiotem chronionym, który to konsument jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny (art. 2 pkt. 8 Pnru). Biorąc zatem pod rozwagę treść normatywną obydwu aktów nie jest w ocenie Sądu uzasadnione konstruowanie konkurencyjnego reżimu ochrony konsumenta w zakresie unieważnienia umowy opieranego na tezie o niepełnych pouczeniach wywodzonego z Dyrektywy 93/13, przy jednoczesnym braku podstaw do ustalenia nieważności umowy na podstawie Dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych.

2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał procesowy dawał podstawy do uznania, że zawierając kwestionowaną umowę kredytu strona powodowa miała status konsumenta. Nie przedstawiono żadnych dowodów, z których mogłyby wynikać wnioski przeciwny. Powodowie zaciągnęli kredyt w celu zakupu domu, w którym mieszkają, a tym samym nie w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą czy zawodową. Dlatego też miarodajnym przepisami właściwymi do dokonania oceny prawnej tej czynności są przepisy art. 385¹ i nast. K.c. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13). Sąd Okręgowy wskazuje zatem, że przy wykładni tych unormowań należy mieć na względzie ogólną regułę potwierdzoną orzecznictwem TSUE, że sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku, C-240/98, LEX nr 82923). Wykładnia musi zatem prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy mieć przy tym na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień. Pogląd ten pozostaje zbieżny z treścią art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży, prowizji, sposób zabezpieczenia) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Mając na względzie powyższe należało przyjąć, że pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu indeksacji czy zasad wypłaty i spłaty kredytu.

Kontynuując powyższe należy wskazać, że dyrektywa 93/13 w art. 3 ust. 1 stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta Przez co nie sposób wyklądać użytego w art. 385¹ k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wykładanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym.

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy czym w preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 385² k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo). Nie mają zatem znaczenia okoliczności następcze wynikające z przyczyn natury ogólnej (np. uchwalenie ustawy antyspreadowej, powzięcie przez bank decyzji o umożliwieniu spłaty bezpośrednio w walucie obcej), jak i osadzonej

w kontrakcie, które teoretycznie służyć mogły by zniwelowaniu silniejszej pozycji banku (np. zgoda banku na spłatę w walucie obcej, przewalutowanie kredytu).

W nawiązaniu do powyższego należy wyraźnie podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r. (V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). W szczególności pozbawione jest znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstraszającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionej z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie B. B. V. A., C-602/13, pkt 50, 54).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały pominięte, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących zasad ustalenia kwoty kredytu w pln i zasad ustalenia wysokości spłaty musi doprowadzić do wniosku, że postanowienia wprowadzające i opisujące mechanizm przeliczenia kwoty kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, przez co są bezskuteczne. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno samej indeksacji, jak i zasad spłaty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

W konsekwencji należało przyjąć, że postanowienia § 6 ust. 5 umowy dotyczące zasady ustalenia wypłaty kredytu w pln oraz § 7 ust. 4 i ust. 11 umowy dotyczące zasad spłaty stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm przeliczeń w kształcie przyjętym w umowie, nie jest możliwe poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Działanie to stanowiłoby próbę uzupełnienia

luki w umowie, do którego nie ma podstaw w braku wyraźnego przepisu kognitywnego, względnie dyspozytywnego w zakresie umów kredytu oraz wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie.

Nie powinno przy tym ulegać wątpliwości, że mechanizm przeliczeń był istotnym postanowieniem umowy, charakteryzującym analizowany kontrakt. Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na istotnie rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie zasady spłaty należy uznać za istotne z punktu widzenia umowy tego typu. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do zasady spłaty określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem umowa nie określała prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Nie ulega wątpliwości, że istotną rolę odgrywa w tym przedmiocie problematyka oznaczalności świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany jest kredytobiorca przez lata obowiązywania stosunku kredytu, zarówno w ujęciu podmiotowym (kto będzie je ustalał), jak i przedmiotowym (jaki jest zakres ustalenia). W ocenie Sądu Okręgowego miarodajne w tej kwestii jest odwołanie się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które wielokrotnie zajmowały już swoje stanowisko w kontekście zakresu możliwości kształtowania sytuacji prawnej jednej strony kontraktu, względem drugiej. Należy zatem wskazać na następujące judykaty, których wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za słuszne odniesienie też w nich zawartych do prawnej oceny sprawy niniejszej:

1) uchwała z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”;

2) wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, gdzie wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.

3) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, w którym sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”;

4) uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91, w uzasadnieniu której wskazano, że „zasady współzycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków (...) zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.”;

5) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już podnoszono, podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Powyższe oznacza, że w świetle analizowanego kontraktu stronie pozwanej pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie precyzowały, w dacie zawierania umowy, sposobu, w jaki kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Następnie, co w ocenie Sądu Okręgowego bardziej istotne, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Przyznanie sobie apriorycznie we wzorcu umownym przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości salda kredytu oraz rat kredytu, wyrażonych w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Natomiast pozwany poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień umowy, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika, jakim jest stopa LIBOR. Zatem, o ile bank dostrzegł potrzebę takiego ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie odmiennie uregulował postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walut. A przecież są to postanowienia na równi określające istotę i wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Z tego też względu zastosowanie analogicznych mechanizmów w ocenianej umowie kredytu nie może pozostawać bez wpływu na ocenę jej ważności, co równie wielokrotnie było już podobnie oceniane w orzecznictwie (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. V ACa 567/18, z 30 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 361/18, z 12 lutego 2020 r., sygn. V ACa 297/19, z 3 kwietnia 2020 roku, sygn. VI ACa 538/19).

3. Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).

W ocenie Sądu Okręgowego ukształtowanie stosunku w sposób umożliwiający bankowy w sposób niewystarczająco określony w relacji inter partes ustalania rozłożonego w czasie świadczenia konsumenta narusza jego istotę. Siłą rzeczy konstrukcja taka wprowadza do umowy element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody banku. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Tezie powyższej nie sprzeciwiają się unormowania dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, o wspólnotowym rodowodzie. Jak już sygnalizowano dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstraszającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z tych też względów istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe (koncepcja tzw. „odfrankowienia” umowy). Z treści materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że strony zakwestionowanej umowy nigdy nie zakładały możliwości zawarcia umowy kredytu, w którym zwroty kwoty w złotych polskich udostępnionej kredytobiorcy były oprocentowane stawką referencyjną przewidzianą dla waluty obcej. Byłoby to sprzeczne z sensem gospodarczym kontraktu, a tym samym i z naturą stosunku zobowiązaniowego, co skutkowałoby stwierdzeniem o dokonaniu czynności z przekroczeniem granic swobody umów.

Odnosząc się do akcentowanej przez stronę pozwaną koncepcji uzupełnienia luk w umowie powstałych na skutek uznania za nieobowiązujące istotnych postanowień kontraktowych, co uniemożliwiłoby postawienie tezy o jej nieważności należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do działań tego rodzaju, przy uwzględnieniu woli konsumenta, a także braku w polskim porządku prawnym norm, które luki te mogłyby uzupełniać. Przede wszystkim na uzasadnienie tej tezy należy odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Przy czym stwierdzono, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Podobnie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdził, że: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, gdzie potwierdzono dotychczasowe stanowisko, wskazano również, że skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Oceny powyższej nie zmienia wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, w którym wskazano na dopuszczalność uzupełnienia luk w oparciu o przepis prawa krajowego, nawet jeżeli konsument nie wyrażał takiej woli. Jak wskazał TSUE wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Z tym, że podłożem faktycznym wydania tego rozstrzygnięcia były unormowania węgierskie, z których wprost wynikało stwierdzenie nieważności warunków umownych dotyczących ustalenia kursu wypłaty i spłaty świadczenia ustalanych przez instytucje finansowe w zakresie umów kredytu, pożyczki, lub leasingu finansowego zawartych od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie ustawy i ich zastąpienie urzędowym kursem ustalonym węgierski bank centralny. W polskim porządku prawnym brak normy tego rodzaju, dedykowanej stosunkom prawnym powiązanim z kursem waluty obcej ustalonym przez instytucje finansowe i to o bezwzględnie wiążącym charakterze. Tym samym zastosowanie tez wynikających z tego rozstrzygnięcia na sprawę niniejszą nie jest możliwe. Próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Nie ma bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021 r.

Przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Poza tym należy zauważyć, że jego ewentualne zastosowanie – wobec jasno wyrażonej przez powoda woli – mogłoby nastąpić nie w jego interesie, lecz w interesie przedsiębiorcy. Strona powodowa bowiem jasno wskazała, że jest świadoma skutków ewentualnego uznania nieważności umowy, godzi się na to i o to wnosi, co wynika nie tylko z konsekwentnie popieranego żądania pozwu, ale także woli wyrażonej wprost w trakcie składania zeznań.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji oraz zasad spłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Sąd nie podziela zarzutów wskazujących na niedopuszczalność samej konstrukcji umowy kredytu z odwołaniem się do waluty obcej jako miernika jego wartości. Odwołać się w tym miejscu należy do zaprezentowanego ostatnio poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w niedawnym wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, w którym wskazano, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty

obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współżycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współżycia społecznego i przez to skutkowało miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoterminnym zobowiązaniem mającym przynosić tylko niemu korzyści.

4. Skutki ustalenia nieważności umowy – rozliczenie stron.

Mając na względzie dwojakość poddanych pod osąd roszczeń procesowych, w pierwszej kolejności należy wskazać, że powyższa konstatacja obligowała Sąd do wydania orzeczenia o ustaleniu nieważności umowy. Przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art. 189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, którego istnienie w sprawie niniejszej strona w ocenie Sądu wykazała. Należy bowiem zważyć, że treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, zaś strony pozostają w sporze co do dalszego obowiązywania umowy. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę strona umowy, jako podmiot bezpośrednio zainteresowany ustaleniem, czy jest związany kontraktem, w oparciu o postanowienia, którego winien świadczyć, niewątpliwie legitymuje się interesem prawnym, o którym stanowi art. 189 k.p.c. Pogląd, jakoby był on konsumowany przez roszczenie o zapłatę wywodzone w oparciu o twierdzenie o nieważności umowy, jest nieprzekonujący. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie regulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego istnieją poważne rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie. Znamienne jest przy tym stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, wydanym również na tle sporu o kredyt indeksowany, w którym przedstawiając oba nurty orzecznicze SN ostatecznie wskazuje, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”

Tymczasem stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, często przewidzianych na okres kilkudziesięciu lat. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu przez powoda.”

Równocześnie dokonane ustalenie przesądza o upadku innych skutków dalszych skutkach prawnych łączących się z nieważnością umowy, m.in. w tym o istnieniu hipoteki, która zasadniczo zabezpiecza spłatę kredytu. Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego za zasadnością tezy o posiadaniu przez konsumenta interesu prawnego w roszczeniu

o ustalenie nieważności umowy przemawia też treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładający na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Spełnienie tych obowiązków nastąpić może jedynie w przypadku zapewnienia konsumentom takich instrumentów prawnych, których zastosowanie definitywnie zakończy spór pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie narażając konsumenta na konieczność prowadzenia szeregu postępowań (np. kolejne odrębne postępowania o zapłatę należności, o uzgodnienie treści księgi wieczystej itd.). Na marginesie podkreśla Sąd Okręgowy, że z urzędu wiadome mu jest, że jeden z banków działających na rynku uznał za niewiążące ustalenia zawarte w uzasadnieniu prawomocnego wyroku zasądzającego na rzecz konsumenta wpłaty opieranego na tezie o nieważności umowy, przez co pomiędzy stronami toczy się dalszy spór m.in. w przedmiocie ustalenia ważności umowy (sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. XXVIII C 1683/21).

Mając na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku o nieważności umowy oraz biorąc pod rozwagę treść żądania strony powodowej, którym była także zapłata wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej, należało zasądzić na rzecz powoda kwotę dochodzonego roszczenia w zakresie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, niezależnie od ustalenia nieważności umowy. W okresie 15 marca 2011 r. - 15 stycznia 2021 r. strona powodowa na rzecz banku uiściła kwotę 233 500,58 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym na pozwanym banku ciąży obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwot, które świadczył na podstawie nieważnej czynności prawnej niezależnie od tego, czy strona powodowa spłaciła na rzecz banku kwotę udostępnionego jej kapitału, czy też nie. W razie bowiem upadku umowy kredytu, każda z jej stron ma odrębne roszczenia o zwrot spełnionych w ramach jej wykonania świadczeń (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Należy przy tym zauważyć, że w sprawie niniejszej nie ma miejsce żadna z sytuacji, która uniemożliwiałaby domaganie się zwrotu przez powoda nienależnie spełnianego świadczenia (art. 411 k.c.). Nie sposób bowiem zarzucić powodowi, że świadczył z pełną świadomością tego, że nie jest zobowiązany, w szczególności, iż zgodnie z postanowieniami umowy brak spełnienia zobowiązań narażał go na przedsięwzięcie ze strony banku czynności sankcyjnych (wypowiedzenie umowy, wymagalność niespłaconego kapitału, groźba sporu sądowego). Brak również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Zakres normy wyrażonej w pkt 3 i 4 art. 411 k.c. nie obejmuje a limine sytuacji analizowanej na kanwie sprawy niniejszej. Strona powodowa bowiem, wobec nieważności umowy, nie świadczyła na rzecz pozwanego w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, a także przyczyną świadczenia nie była chęć zaspokojenia roszczenia banku, które nie stało się wymagalne.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powództwo podlegało oddaleniu w zakresie żądania zasądzenia odsetek, w jakim strona powodowa domagała się ich przyznania od dnia poprzedzającego dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy, zatem jego wymagalność uzależniona jest od poczynienia przez wierzyciela wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). Strona powodowa nie wykazała, aby skutecznie wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia wcześniej, aniżeli przed wystąpieniem na drogę sądową, w związku z czym za wezwanie do zapłaty potraktowany może zostać co najwyżej pozew, którego odpis doręczono 14 maja 2021 r. Przyjmując, że pozwany musiał mieć czas na zapoznanie się z żądaniem, Sąd uznał, iż w opóźnieniu z zapłatą pozostaje od dnia 1 czerwca 2021 r. (14 dni od wezwania).

Wobec uwzględnienia zasadności roszczeń głównych, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonych żądaniach ewentualnych, które na aktualności zyskują dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Okoliczności tej nie zmienia fakt, że powództwo w zakresie roszczeń głównych zostało częściowo oddalone, gdyż Sąd uznał ich słuszność co do zasady, a oddalenie dotyczyło jedynie nieznacznego rozstrzygnięcia o wysokości roszczenia o zapłatę. Nie sposób zatem wywodzić, aby częściowe oddalenie żądania głównego rodziło obowiązek orzeczenia o żądaniach ewentualnych, w szczególności, że pozostają one w relacji wykluczania. Nie jest bowiem możliwe orzeczenie pozytywne opierane zarówno na tezie o nieważności umowy, jak i na poglądzie o jedynie częściowej jej bezskuteczności.

Powództwo podlegało oddaleniu w zakresie, w jakim dotyczyło domagania się przez stronę powodową zwrotu uiszczonych składek na ubezpieczenie nieruchomości (2326,24 zł). Nie ulega wątpliwości, że zawarcie wspomnianych umów ubezpieczenia wynikało z imperatywnego brzmienia postanowień umowy kredytu dotyczących zabezpieczenia spłaty kredytu (§ 3 ust. 19 pkt 2). Niewątpliwie zatem przyczyna objęcia ubezpieczeniami kredytowanej nieruchomości okazała się nieważna. Niemniej jednak należy zauważyć, że istotnymi świadczeniami w ramach stosunku ubezpieczenia są: spełnienie określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, po stronie ubezpieczyciela oraz zapłata składki przez ubezpieczającego (art. 805 k.c.). W świetle niniejszej sprawy, mając na względzie charakter umowy ubezpieczenia oraz zasady doświadczenia życiowego, pozwany bank nie był beneficjentem świadczenia z tytułu zapłaty składki stanowiącej ekwiwalent trwającej umowy ubezpieczenia, gdyż ubezpieczycielem był podmiot trzeci. Bank jedynie inkasował składki celem przekazania ubezpieczycielowi. Nie jest zatem z tego tytułu wzbogacony kosztem majątku strony powodowej.

Dodatkowo nie sposób zakładać nieważności samych umów ubezpieczenia z uwagi na pierwotną nieważność umowy kredytu. Umowy ubezpieczenia nieruchomości są powszechnie zawierane w warunkach gospodarki rynkowej, zaś w świetle niniejszej sprawy nie sposób wywodzić, że ubezpieczyciel nie zapewniał stronie powodowej, jako ubezpieczonemu, ochrony wynikającej z właściwej umowy. Podważeniu – jako niezgodna z prawem – powinna ulec czynność przelewu wierzytelności na rzecz pozwanego banku, zawarta w wykonaniu umowy kredytu. W tym bowiem przypadku cause tej czynności została uznana za niebyłą, gdyż bank nie powinien być adresatem świadczenia ubezpieczyciela z uwagi na brak umowy kredytu, która ubezpieczeniem była zabezpieczona. Innymi słowy, w przypadku zaistnienia zdarzenia warunkującego uruchomienie ochrony ubezpieczeniowej beneficjentem świadczenia ubezpieczyciela winien być ubezpieczony, czyli strona powodowa, a nie pozwany bank, jako wskazany w cesji. Natomiast od woli konsumenta zależeć winno czy wymagany umową kredytu stosunek ubezpieczenia będzie kontynuowany, czy też ulegnie rozwiązaniu, np. na skutek zaniechania płacenia składek. Przyjęcie odmiennego zapatrywania, co do wzbogacenia pozwanego z tytułu pobieranych składek na ubezpieczenia nie ma oparcia w materiale procesowym sprawy, miarodajnych przepisach prawa (art. 405, 410, 830 k.c.), a także nie byłoby do pogodzenia ze względami słuszności. Jak już bowiem podnoszono, z tytułu zawarcia stosunku ubezpieczenia strona powodowa miała zapewnianą ochronę ubezpieczeniową w zakresie wynikającym z tych umów. Dlatego też roszczenie w zakresie dotyczącym domagania się zwrotu uiszczonych przez stronę powodową składek nie mogło zostać uwzględnione.

5. Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem kontraktu.

Pozwany w przedmiotowej sprawie podniósł:

- zarzut przedawnienia,
- zarzut nadużycia prawa przez stronę powodową.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia strona pozwana podniosła, że w sprawie zastosowanie w sprawie znajdzie 2-letni termin przedawnienia w oparciu o art. 731 k.c. lub alternatywnie ogólny, 3-letni termin przedawnienia roszczeń z uwagi na ich okresowość. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Okoliczność, że strona powodowa dokonywała spłat w ratach nie oznacza, że było to świadczenie okresowe z jej strony. Strona powodowa

uiszczała na rzecz pozwanego świadczenie w części, co nie jest tożsame z uznaniem go za okresowe. Nie sposób również wywodzić, aby roszczenia powodów wynikały ze stosunku rachunku bankowego. Jasno bowiem powodowie podnoszą, że domagają się zasądzenia zwrotu świadczenia nienależnego, wobec czego wtórna wobec tej kwestii forma uiszczenia zapłaty (potrącanie środków znajdujących się na rachunku bankowym) nie ma znaczenia dla oceny kwestii przedawnienia. Powodowie nie zarzucają pozwanemu nienależyte wykonywanie zobowiązania z umowy rachunku, lecz zarzucają dalej idący i pierwotny brak podstaw prawnych do pobierania tych środków. Z kolei uznanie, że zawarta umowa była nieważna czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie uiszczał tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. Na marginesie należy dodać, że nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin 6, tudzież 10-letni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Odnosząc się z kolei do poddanego pod osąd roszczenia głównego o ustalenie nieważności umowy należy wskazać, że roszczenie tego rodzaju jest z założenia nieprzedawnialne (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 91), tym samym zarzut pozwanego w stosunku do niego a limine nie mógł odnieść skutku.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób również roszczeń powodów w świetle okoliczności niniejszej sprawy traktować w kategoriach nadużywania przez nich prawa (art. 5 k.c.). Nie sposób bowiem wywodzić, aby domaganie się ustalenia czy zawarty w oparciu o wzorzec kontrakt był ważny z uwagi na istnienie w nim niedozwolonych postanowień umownych stanowił przejaw nadużywania przez konsumenta uprawnienia wynikającego z przepisów prawa powszechnie obowiązującego, których celem jest ochrona słabszej strony kontraktu. Niewątpliwie wzrost kursu CHF względem złotego stanowił asumpt do wystąpienia przez powodów na drogę sądową, jednakże okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla oceny tego, czy bank przystępując do kontraktowania posługiwał się postanowieniami, które mógł wykorzystywać do kształtowania sytuacji prawnej słabszego kontrahenta na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Pozwany nie wykazał, aby w sprawie niniejszej miały miejsce wyjątkowe okoliczności, które uprawniałyby do wyciągnięcia wniosku przeciwnego.

6. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c, gdyż strona powodowa wygrał sprawę niemal w całości. W związku z tym zwrotowi na rzecz powoda podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 10800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictw od każdego z powodów w wysokości 34 zł. Dodatkowo należy wskazać, że w sentencji rozstrzygnięcia o kosztach zawarto orzeczenie o odsetkach za opóźnienie w ich płatności, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

- (...).

- (...)

Warszawa, 30/11/2021 r.